

**Uroczyste  
wręczenie  
Międzynarodowej  
Nagrody Stalinowskiej**  
wybitnemu poecie  
chilijskiemu  
**Pablo Nerudzie**  
MOSKWA

11 RM w Santiago de Chile odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie Pablo Nerudzie.



W czasie uroczystości wygłoszonych zostało szereg przemówień. Mówcy podkreślali rolę Nerudy w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

W imieniu Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przemawiał Ilija Erenburg. W serdecznych słowach przedstawił on twórczość wielkiego poety, który w swych znakomitych wierszach i poematach opiewa ideały sprawiedliwości, pokoju i braterstwa narodów.

Ilija Erenburg wręczył Pablo Nerudzie dyplom i Złoty Medal laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej.

Następnie przemawiał Pablo Neruda.

Przyjmując Nagrodę Stalinowską „Za utrwalanie pokoju między narodami” i składając podziękowanie za tak wysokie odznaczenie — powiedział on m. in. — zapewniam raz jeszcze, że życie moje, moje słowa i poezja nieś będą w miarę moich sił światło, radość, walkę i miłość. W naszych czasach jest to sprawa honoru poety.

**Przemysł Odzieżowy**  
starannie  
przygotował się do sezonu  
jesiennie-zimowego  
Sklepy zostaną  
zaopatrzone  
w duże ilości  
ciepłej odzieży,  
bielizny i pończoch

MIMO że lato w pełni, w handlu odzieżą rozpoczął się już sezon jesienno-zimowy. Realizując w coraz szerszym zakresie wskazania II Zjazdu PZPR przemysł odzieżowy, dziewiarski i pończoszniczy, a wraz z nimi uspołeczniony handel przygotowały poważne zapasy towarów przeznaczonych na chłodne pory roku.

Hurtownie Centrali Odzieżowej dysponują bardzo poważnymi zapasami nowych towarów. Wartość ich już obecnie przewyższa zarówno pod względem ilości, jak i asortymentu, całość obrotów dokonanych w II półroczu ub. roku. Zapasy te są stale uzupełniane bieżącą produkcją.

Poszczególnych rodzajów odzieży, bielizny i pończoch centrala dostarczyć ma w II półroczu br. od 11 do 175 proc. więcej niż w I półroczu ub. roku. Szczególnie wielki wzrost dostaw nastąpi w działach, w których do niedawna kupujący odczuwali poważne braki towarów.

Następuje także poważny wzrost asortymentu produkcji. I tak płaszcze damskie, produkowane w ub. roku w 25 fasonach, przygotowane są w bież. roku w 40 przeważnie nowych modelach, szytych z kilkudziesięciu rodzajów tkanin. Płaszcze męskie, zamiast w 7, produkowane są w 10 wzorach różnych rodzajów tkanin. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba wzorów, jak i ilość płaszczy welnianych dla chłopców, przy czym szczególny nacisk kładzie się na zaopatrzenie rynku w odpowiednie ilości ubrań i płaszczy dla dzieci w wieku 7 — 12 lat. W związku z nowym rokiem szkolnym sklepy otrzymują prawie 4 razy więcej mundurków szkolnych niż w ub. roku. Są one szyte z wysokogatunkowego, dobrze barwionego bostonu.

We wszystkich działach znajdujemy wiele nowości. W dziale okryć chłopcowskich będą po raz pierwszy na rynku płaszcze podgumowane i kurtki dżelchowe na flanelowej, ciepłej podszewce. W dziale okryć damskich nowościami są pelisy, prochowe podwójne z tkaniny tzw. PD, kandyjki z gabardyny bawelnianej, peleryny i płaszcze podgumowane. Ok. 110 tys. sztuk płaszczy i peleryn podgumowanych przeznaczono dla działu okryć dziewczęcych.



Cena 20 gr  
N 194  
2684

# KRAKOWSKIE

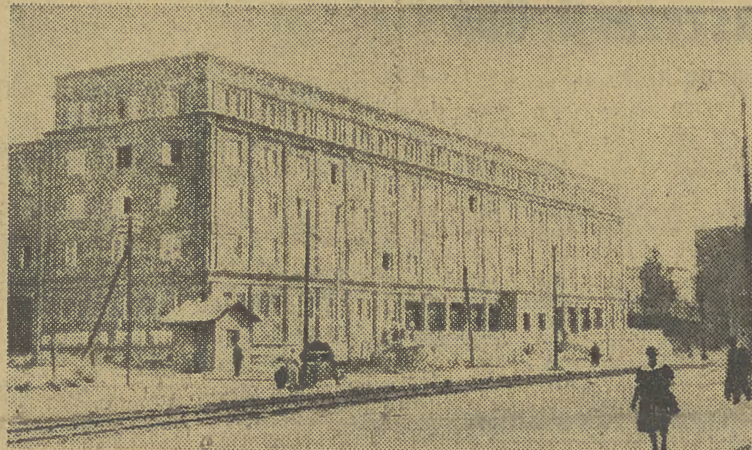
Rok IX Kraków, Niedziela 15, Poniedziałek 16 sierpnia 1954 r.

W okresie od 1 stycznia do 31 lipca br.

## 6.295 nowych izb

### wybudowano w woj. krakowskim dla świata pracy

**Do końca roku  
budowniczości nowych osiedli  
oddadzą do użytku  
ponad 17 tys. izb mieszkalnych**



W tych blokach przy ul. Mogiłskiej już mieszkają lokatorzy.

W OKRESIE od 1 stycznia do 31 lipca br. przekazanych zostało do użytku w Krakowie, w Nowej Hucie oraz w woj. krakowskim 6.295 nowych izb mieszkalnych. Do końca roku budowniczości nowych osiedli w woj. krakowskim oddadzą do użytku łącznie ponad 17 tys. izb mieszkalnych.

### Włoscy działacze ruchu obrońców pokoju w Krakowie

10-OSOBOWA grupa działaczy włoskiego ruchu obrońców pokoju przybyła do Krakowa.

Goście włoscy zwiedzili zabytki miasta. Przewidziane jest również zwiedzenie Nowej Huty, Oświęcimia i Stalinozrodu.

Z Krakowa działacze włoscy wyjeżdżają do Zakopanego.

**dzisiaj STRON**



Budowa nowych domów mieszkalnych w Krakowie.

**Dzisiaj** specjalny DODATEK

»ECHO«  
kulturalne

py i punkty usługowe. 184 izby w blokach osiedli skawińskich otrzymali hutnicy uruchomionej tu niedawno pierwszej w Polsce huty aluminium oraz Skawińskiej Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych.

### Gmina Klucze w pow. olkuskim jako pierwsza w woj. krakowskim wykonała całkowicie roczny plan skupu zboża

JAKO pierwsza w woj. krakowskim wykonała całkowicie roczny plan skupu zboża gmina Klucze w pow. olkuskim.

Pomoc, jakiej chłopom z tej gminy w kampanii żniwno-omłotowej udzieliły załogi pobliskich zakładów pracy w szczególności 180-osobowa grupa robotników z Emalierni w Olkuszu, ofiarą praca aktywu z sekretarzem KG PZPR Stefanem Curylo i przewodniczącym GRN Witkowskim na czele, oraz organizacja zbiorowych dostaw przez chłopów z gromad Chęchło, Kwaśniów, Gołczowice i in. sprawiły, że w dniu 12 bm. mogła gmina Klucze złożyć dumny meldunek o przedterminowym wykonaniu całorocznych obowiązków dostawy.

W skład przodujących gromad gminy Klucze wstępuje wiele gromad innych powiatów i tak w dniu wezrzącej chłopi z gromady Brzywna w pow. krakowskim przez gromadny udział we wspólnie zorganizowanej zbiorowej dostawie wykonali w całości roczny plan skupu. Podobnie postąpili chłopci z gromady Sądźina w gminie Skawina. Wieś, która już uprzednio dała znać o sobie sprawną organizacją wzajemnej sąsiedzkiej pomocy przy żniwach i omłotach. (czaj)

### Czworaczki trzebieszowskie otoczone są jak najtroskliwszą opieką

(Korespondencja z Warszawy)

NARODZINY czworaczek zelektryzowały całą Polskę. Nie ma się czemu dziwić. Jest to nadzwyczaj rzadki wypadek w medycynie.

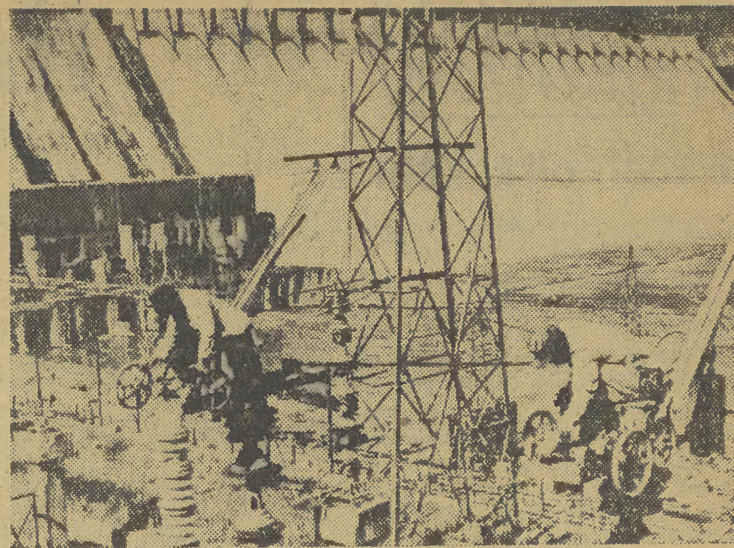
Nasi Czytelnicy gorąco interesują się losem maleństw i szczęśliwej matki. Redakcja nasza zarzuca na jest pytaniami.

Możemy poinformować naszych Czytelników, że maleństwa znajdując się pod opieką wybitnych fachowców na oddziale wcześniaków w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie.

Dzieci umieszczone są w specjalnych inkubatorach, do których doprowadzany jest tlen.

Matka przebywająca w klinice czuje się dobrze.

## Elektrownia na rzece Jalu



Zdjęcie nasze przedstawia fragment odbudowywanej elektrowni Suiko na rzece Jalu.

(Na str. 2 zamieszczamy artykuł w związku z IX rocznicą wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez Armię Radziecką).

### Odroczenie debaty w sprawie »armii europejskiej«

PARYZ

AGENCJA France Presse donosi, że termin debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą „europejskiej wspólnoty obronnej” został odroczony. Zgromadzenie Narodowe w porozumieniu z premierem Mendes-Franco postanowiło, że zamiast w dniach 24 — 27 sierpnia debata odbędzie się w dniach 28 — 31 sierpnia.

PARYZ

KOMISJA terytoriów zamorskich francuskiego Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się przeciwko układowi o „europejskiej wspólnotie obronnej”. 24 głosami przeciwko 13 przy 2 deputowanych wstrzymujących się od głosu komisja odrzuciła sprawozdanie deputowanego Delferre'a zalecające ratyfikację układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”. Poprzednio już cztery komisje Zgromadzenia, a mianowicie komisje spraw zagranicznych, obrony narodowej, sprawiedliwości i finansów wypowiedziały się przeciwko ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”.

### Centr projekt racjonalizatorski zastosowany został w węglowni Huty im. Lenina

W CZASIE trwania prac rozruchowych przy silosach na odcinku węglowni w rejonie koksowni Huty im. Lenina — jeden z pracowników grupy rozruchowej urządzeń mechanicznych, brzdajista Jędrzejczyk zastosował nowy pomysł racjonalizatorski usprawniający pracę tzw. stołów dozowniczych przy mieleniu wstępnym węgla.

Stoły te, których zadaniem jest dawkowanie i mieszanie rozmaitych gatunków węgla, nie podawały go do ważenia należycie, lecz rozsypany na boki. W związku z tym zaistniała konieczność zdjęcia osłon zamknięć teleskopów. Przebudowa i regulacja, pociągłaby za sobą opóźnienie terminu oddania ich do eksploatacji.

Brzdajista Jędrzejczyk minimalnym nakładem pracy i kosztów zastosował tutaj dodatkowy nóż — zgranicznik do stołu dozowniczego — eliminując w ten sposób konieczność kosztownej przerobki a uzyskując w zamian doskonałe działanie urządzeń.

Pomysł racjonalizatorski Jędrzejczyka na wniosek kierownika eksploatacji węglowni J. Bańczyka zastosowany został w pozostałych 13 silosach. (D)

### Najlepsi pracownicy krakowskiej służby zdrowia odznaczeni

Orderem Odrodzenia i Krzyżami Zasługi

WICEPRZEWODNICZĄCY Woj. Rady Narodowej, Taborowicz, wręczył wysokie odznaczenia państwa by przodującym pracownikom służby zdrowia w Krakowie.

Dr Wanda Szezińska oraz dr Witold Rzepecki zostali udokorowani Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polskiego.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: dr Henryk Czapnicki, dr Aleksander Biberstein, dr Eugeniusz Juzwa, dr Józef Wójcikiewicz, dr Helena Zaleska, dr Zbigniew Wroniewicz, dr Józef Luniewski i mgr Franciszek Folbrecht.

Srebrne Krzyże Zasługi przyznano: Annie Mulakowej, Stanisławowi Siudut, Kazimierzowi Palce, Piotrowi Ladydze, Stefanowi Czaplinskiemu, natomiast Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Władysława Bergiela, Stanisława Gawrońskiego i Jana Rylewicza.

### V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Warszawie

w lipcu 1955 roku

PEKIN

W DNIU 13 sierpnia na popołudniowym posiedzeniu sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej sekretarz SFMD Malcolm Nixon (Wielka Brytania) zakomunikował zebraniemu, że V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Warszawie w lipcu 1955 roku.



Dr Otto  
John  
złożył  
wizytę

### b. marszałkowi Paulusowi

BERLIN

AGENCJA ADN podaje, że w czwartek b. prezydent bońskiego „urzędu ochrony konstytucji” dr Otto John zwiedził Dreznno.

Złożył on wizytę zamieszkałemu w Dreźnie b. marszałkowi Paulusowi, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę na temat pokojowego zjednoczenia Niemiec.

### Coraz większą konsternację w Bonn wywołuje sprawa dr Johna

Nadzwyczajne posiedzenie  
bońskiego gabinetu

BERLIN

OSWIADCZENIE b. prezydenta zachodnio-niemieckiego urzędu ochrony konstytucji doktora Johna, złożone na konferencji prasowej w Berlinie, jest głównym tematem doniesień i komentarzy dzienników zachodnio-berlińskich. Głosy tych dzienników odzwierciedlają konsternację bońskich kół rządzących.

Jak donosi dziennik „Telegraf”, Adenauer utrzymywał w środę stały kontakt telefoniczny z kancelarią federalną i bońskim ministerstwem spraw wewnętrznych. Informowano go dokładnie o wypowiedziach Johna. W Bonn odbyło się pod przewodnictwem wicekanclerza Bluechera nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Wszystkie dzienniki zamieszczają słowa bońskiego ministra spraw wewnętrznych Schroedera, że „sprawa Johna oznacza przegrana bitwę w zimnej wojnie”.

(Dokończenie na str. 3)

Marian Podkowiński

### Trzy spotkania z dr Johnem

patrz str. 2

Naszym zdaniem

Kwadratura koła

28 BM. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczął się debata w sprawie układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Prof. Lavergne ma niewątpliwie rację. Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”, jakich by w nim nie wprowadzono „poprawek” czy „uzupełnień” — zawsze stanowić będzie dla Francji śmiertelną groźbę.

Kompromis między zwolennikami a przeciwnikami układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” — co zamierza osiągnąć Mendes-France — byłby więc równoznaczny z kompromisem między tymi, którzy chcą by Francja była wielkim, niepodległym krajem.

Sprawa nie polega na tym, by układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” zmienić i poprawić. Z poprawkami czy bez, układ ten jest dla Francji zgubny.

Wykluczenie renegata Panufnika

ze Związku Kompozytorów Polskich

PREZYDIUM Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich podjęło następującą uchwałę: „W lipcu br. Andrzej Panufnik zerwał więź łączącą go z narodem polskim, pozostając zagranicą i wyrzekając się obywatelstwa polskiego.”

Prezydium Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich, uwzględniając powyższe okoliczności postanowiło:

- 1. usunąć Andrzeja Panufnika z listy członków ZKP jako zdrajcę narodu polskiego.
2. przekazać tę sprawę najbliższemu Plenum Zarządu Głównego ZKP.

\* Agencja ADN donosi, że wskutek nacisku opinii publicznej władze zachodniego Berlina zwolniły z aresztu przewodniczącego Związku Pisarzy Niemieckich Manfreda Wiesnera.
\* Agencja Nowych Chin donosi, że wojskowe samoloty kuomintangowskie naruszają coraz częściej obszar powietrzny Chińskiej Republiki Ludowej.

\* 200 tys. rubli wyasygnował Komitet Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza na pomoc dla ofiar powodzi w Iranie.

NARÓD KOREAŃSKI

domaga się przekształcenia rozejmu w trwały pokój, gwarantujący wolność i zjednoczenie Korei

KRL-D obchodzi IX rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką

banki, środki łączności i przedsiębiorstwa handlowe, które należały do japońskich imperialistów i zdrajców narodu koreańskiego. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, 725 tys. chłopów otrzymało z reformy rolnej ponad milion ha ziemi.

W tym samym czasie w okupowanej przez USA i rządzonej przez klikę lisymanowską Korei Południowej, naród koreański cierpiał niewysłowioną nędzę.

W NOCY z 24 na 25 czerwca 1950 r. imperialiści amerykańscy dokonali swej zbrodniczej agresji na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Najeźdźcy z USA, występujący pod zhabibioną przez siebie flagą ONZ, balili i niszczyli bombami i napalmem miasta i wsie koreańskie.

Atak Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, silna jednością swego narodu, jego przewodniczący Partii Pracy i rządu, wytrzymała. Naród koreański, przy pomocy chińskich ochotników, odparł moralnie przez zwycięstwo wojennej amerykańskiej imperializmu.

Stany Zjednoczone poniosły w Korei całkowitą klęskę — klęskę wojskową, polityczną i moralną. Klęska, która rozwiała mit o niezwyciężalności amerykańskiej potęgi wojskowej.

27 LIPCA 1953 r. w wyniku nieustannych starań Związku Radzieckiego o położenie kresu wojnie w Korei, w Panmunjonie zostało podpisane porozumienie rozejmowe.

NARÓD koreański przywraca obecnie swój kraj do życia. Odbudowuje swą bohaterką stolicę — Pheńian, swoje miasta i wsie, uruchamia zniszczone fabryki i kopalnie.

W swej pracy nad odbudową kraju naród koreański korzysta z braterskiej pomocy swego wyzwoliciela — Związku Radzieckiego, który udzielił mu bezwarunkowej pomocy na sumę 1 miliard rubli na odbudowę zniszczonej przez wojnę gospodarki.

NARÓD koreański, który w zwycięskich walkach obronił swą ojczyznę, pragnie pokoju, pragnie również żyć jak jedna rodzina — w swoim zjednoczonym państwie narodowym. Toteż naród koreański nieustannie dąży do pokojowego zjednoczenia swojej ojczyzny.

Warunkiem tego porozumienia do Korea, przybywają nieustannie nowe wojska i broń amerykańska. Amerykanie i ich lisymanowski marionetki, montują prowokacyjne wystąpienia przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei.

DR JOHNA poznałem po raz pierwszy w dość ciekawych okolicznościach. Było to podczas procesu Mansteina w Hamburgu.

kich narodów Azji, które coraz od ważniej biorą swoje losy we własne ręce. Taka jest wola wszystkich pokoiłujących narodów.

Naród polski, który z takim podziwem śledził bohaterką walkę narodu koreańskiego o wolność w dniu IX rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Metalowcy Bawarii kontynuują akcję strajkową

Policja brutalnie atakuje robotników

BERLIN.

PRASA donosi, że metalowcy Bawarii kontynuują walkę strajkową o podwyżkę płac.

Z Monachium donoszą również o bestialskim zachowaniu się policji wobec strajkujących do fabryk.

W Norymberdze nastąpiło 13 bm. dalsze rozszerzenie fali strajkowej.

Prasa donosi, że robotnicy wielu przedsiębiorstw Stuttgartu, Neumünster, szeregu miejscowości Palatynatu oraz innych miast wysunęli żądania podwyżki płac.

Uchwała senatu nabiera mocy obowiązującej po przyjęciu jej przez Izbę Reprezentantów i podpisaniu przez prezydenta USA.

Marian Podkowiński

Trzy spotkania z dr Johnem

SPRAWA przejścia do NRD dr Otto Johna, do niedawna jeszcze prezydenta Urzędu Ochrony Konstytucyjnej w Bonn.

W swoim oświadczeniu na konferencji prasowej w Berlinie, dr Otto John raz jeszcze wyjął powody, które skłoniły go do rezygnacji ze sławy i zaszczytów.

PO RAZ drugi spotkałem Johna również przypadkowo. Było to wczesną jesienią 1950 roku na tarasie Bundestagu w Bonn.

Przy stoliku siedziała grupa dziennikarzy. Przypomniał mi się wśród nich Sefton Delmera z „Daily Express”, Emyln Williams, Brytyjczyk, który pracował dla bostońskiego „Christian Science Monitor” i Lyford Moore’a, Amerykanina, który pracował dla angielskiego Reutera.

W dniu 13 bm. ponad 200-osobowa grupa dzieci polskich z zagranicy, wydelegowanych do Warszawy przez uczestników poszczególnych kolonii podlegających na przyjęciu wydanym przez Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Rząd radziecki deklaruje gotowość kontynuowania rokowań

w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA.

DNIA 22 lipca rząd austriacki przesłał rządowi radzieckiemu notę, w której zaproponował utworzenie komitetu złożonego z ambasadorów ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym agencja TASS podaje, że dnia 12 sierpnia p. o. kierownika III Europejskiego Wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR M. G. Gribanow wręczył ambasadorowi austriackiemu w ZSRR N. Bischoffowi notę z odpowiedzią rządu radzieckiego.

„W nocie swej — brzmiał m. in. tekst noty radzieckiej — rząd austriacki proponuje utworzenie komitetu złożonego z ambasadorów: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, z udziałem przedstawicieli Austrii, który miałby zająć się rozpatrzeniem jedynie poszczególnych zagadnień dotyczących „złagodzenia obecnej sytuacji Austrii”.

Rząd radziecki sądzi nadal, że istnieć całkowita możliwość zawarcia traktatu państwowego w celu odbudowy wolnego i niezależnego państwa austriackiego i uważa za rzecz celową, jak stwierdził to już na konferencji berlińskiej, kontynuowanie rokowań w sprawie traktatu państwowego w drodze dyplomatycznej.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

24 GODZINY W KRAJU

W dniu 13 bm. ponad 200-osobowa grupa dzieci polskich z zagranicy, wydelegowanych do Warszawy przez uczestników poszczególnych kolonii podlegających na przyjęciu wydanym przez Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

Wzięłem te słowa wtedy bez przemyśleń. Teraz, kiedy dr John opuścił swoje stanowisko i przemawia do zachodnich Niemiec z demokratycznego Berlina.

### Dom z XVII w. przy ul. Sławkowskiej remontuje się

W Krakowie spółdzielnia „Fotos” przystąpiła pod nadzorem konserwatorskim do remontu zabytkowego lokalu przy ul. Sławkowskiej 6. Lokal ten znajduje się w XVII-wiecznej kamienicy przy czym jego klasycystyczne wyposażenie pochodzi z początku XIX wieku.

### Co zobaczymy wkrótce na ekranach

Filmy o dzieciach to poważna pozycja w repertuarze kin krakowskich w sierpniu i pierwszych dniach września.

Jednym z tych filmów jest obraz produkcji francuskiej „Preludium słuwy” o 10-letnim chłopcu obdarzonym dużym talentem muzycznym. Drugi z filmów francuskich — to „Dzielnica cudów” przedstawiająca perypetie grupy przedsiębiorczych chłopców.

„Zagubione dzieciństwo” — należy do ciekawych osiągnięć kinematografii angielskiej. Film pokazuje małą głuchoniemą dziewczynkę, jej życie w domu rodzicielskim i w specjalnym zakładzie dla głuchoniemych.

Serię dziecięcych filmów zamyka film „Maciwoły z VII B”, produkcji NRD. Jest to historia dwóch urwisów, którzy poprawiają się dopiero pod wpływem kolegów.

### Z pozółkłych kart historii

## Nie mało szkód i strat wyrządziły wzburzone fale Wisły

podczas powodzi nawiedzających Kraków w okresie minionych wieków

NASZA dziś tak spokojna pod Krakowem Wisła była kiedyś groźna rzeka, która często wylewała niszczące plony, domy a nawet zabierając życie ludzkie. Co prawda naszemu miastu, położonemu niegdyś w obrębie dzisiejszych Plant, powódź nie zagrażała, to jednak przedmieścia, jak Stradom, Rybaki, Zwierzyniec, Półwieś i Debniki, nader często padały jej ofiarą.

Najstarsza wzmianka o jednej z groźniejszych powodzi, podaje tzw. „Rocznik Traski” (1270 r.), kiedy to — „...kolo święta Marii Magdaleny (22 lipca) przez trzy dni był bardzo wielki wylew wód w Krakowie i w Wisły, jakiego nigdy nie widziano, bo zajął całą przestrzeń od góry św. Stanisława, aż do góry św. Benedykta (Skalka — Krzemionki), — a trwało to nieszczęście przez 15 dni”.

Wiekście od poprzedniej była niewątpliwie powódź z 1 lipca 1593 r., w czasie której Jan Januszowski (Andryszowicz) zanotował w związku z tym:

„In. Iulio. Powódź była tak wielka, że na wielkim oltarzu u Bernardynów woda była”.

Z klasztoru przy kościele św. Agnieszki ratowane wówczas zakonnice — dziewczynki — straszną tą powódź upamiętniona jest tabliczka na ścianie kościoła S.S. Norbertanek, umieszczona co prawda dopiero z okazji wstawienia tabliczki wskazującej poziom wód w czasie wylewu w r. 1813, ale być może, że umieszczając ją, kierowano się jakimś dawniejszym znakiem z r. 1593, kiedy to był w Krakowie prawdziwy potop. Wspomniany wyżej Januszowski notuje wielką powódź również w roku 1621 zaznaczając, jakoby woda była jeszcze większa niż w r. 1593.

Dopiero ogromny wylew Wisły z r. 1671 pozostawił po sobie trwałe wspomnienie w postaci dużej kamiennych tablicy (wys. 43, szer. 87 cm) wmurowanej na połączeniu południowo-zachodniego narożnika budynku parafialnego przy kościele św. Agnieszki z murowanym parkanem, po zewnętrznej, tj. zachodniej jego stronie od ogrodu b. Towarzystwa Dobroczynności, dziś Liceum Felczerskiego przy ul. Koletek. Nad nią herb Łada w barokowym wyszczerbionym górze kartuszu. Tablica ta, dziś już niesłusznie uszkodzona głosi — wielce modnym w epoce baroku napsunym stylem, że gdy dzień św. Magdaleny gorąca rosa napelnia powietrze. Wisła się cieszy i wysoko podnosi głowę. Dalej mówi, że w roku następnym, tj. 1672, rzeka wylała jeszcze gwałtowniej. Jak zapisywały kroniki, woda w czasie tego wylewu stała w kościele św. Agnieszki wysoko na półtora metra.

O PÓŹNIEJSZYCH powodziach do noszą nam jedynie wzmianki kronikarskie, bo żadne tablice się nie dochowały. Dopiero po wielkiej powodzi z 26 sierpnia 1813 r. pozostało kilka tablic, a mianowicie w klasztorze S.S. Norbertanek na Zwierzyncu, na domu Brata Alberta przy ul. Kościuszki 86, w zabudowaniach b. Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Koletek (dziś skład węgla), w kościele i klasztorze O.O. Bernardynów oraz najwięcej znana na narożniku dawnych Browarów Królewskich przy pl. Na Groblach (róg Powisła). Ta ostatnia wskazuje stan wody 222 cm nad poziom dzisiejszego chodnika. Wspomnieniem powodzi z r. 1813 jest niewielka akwarela Michała Stachowicza, znajdująca się w zbiorach

## Rozwój gospodarczy Nowego Targu i okolic zmierza naprzód wielkimi krokami ale nurt życia kulturalnego wciąż jeszcze cechuje żółwie tempo

### Dlaczego budowa sali gimnastycznej utkwiła na martwym punkcie?

NIEBO pokryło się chmurami. Zimny wiatr siecze drobnym deszczem w twarze przechodniów. Na ulicach spotyka się ich dzisiaj niewiele. Ktoż by zresztą spacerował w taką pogodę. Zwolna zapada wieczór. Dokąd teraz pójść? Jak spędzić wolny od pracy czas?

### Wystawa artystycznych opraw książkowych

W jednej z gablotek mieszczących się w zbiorach Czartoryskich mieści się wystawa artystycznych opraw książkowych z epoki renesansu.

Są to oprawy druków i rekopisów z Polski, Francji, Włoch, Hiszpanii i Persji. Na specjalną uwagę zasługują niezwykle piękne oprawy sjeniejskie, malowane na desce jak również cenne oprawy ze skóry pochodzące z Persji.

Wystawę zwiedziło już około 6250 osób.

TEGOROCZNE lato poskapało nam jak dotychczas słonecznej pogody, szczególnie na Podhalu. Jak spędzić deszczowe wieczory? — oto problem, nad którym zastanawiają się nieraz mieszkańcy Nowego Targu. Miasto wyrasta szybko z zaniedbania. Nowe perspektywy rozwoju stwarza tu przede wszystkim budowa wielkiego kombinatu skórzanego. Nie tylko ci, którzy w niedalekiej przyszłości będą tu pracować, ale także i ci, którzy go dzisiaj budują potrzebują kulturalnej rozrywki, artystycznych przeżyć, możliwości miłego spędzenia wieczorów i dni wolnych od pracy.

Najpopularniejszą rozrywką kulturalną dla mieszkańców Nowego Targu jest kino. Jedno, jedyne kino w tym mieście. Po niedawnym gruntownym remoncie prezentuje się ono dość okazale. Duży ekran, bezszmerowa aparatura — no i samo wnętrze: miłe, estetyczne, wygodne dla widzów, powiększone do 400 miejsc. Program wyświetlanych tu filmów jest zmieniany zasadniczo dwa razy w tygodniu.

### GDYBYŻ BYŁ TEATR...

ALE mieszkańcy Nowego Targu tęsknią przede wszystkim za teatrem. Okazja do oglądania widowiska stojącego na wyższym poziomie artystycznym trafia się tutaj nader rzadko. Trudno tu mówić o wydziałach organizowanych do krakowskich teatrów. Na przeskodzie stoi zbyt duża odległość, ponad 100 km. Znacznie bliżej jest już do Zakopanego. Zakopane — odwiedzają często ekipy artystyczne i to nie tylko z Krakowa. Niedawno miał tam swoje gościnne występy również teatr warszawski i śląski.

Spółceństwo Nowego Targu ze zrozumiałą żądzą mówi o tym wizerkach. „Przecież i u nas frekwencja na tego rodzaju widowiskach na pewno byłaby dopisła”. Ale przyczyna, dla której ekipy teatrów teatrów i „Artosu” omijają Nowy Targ tkwi przede wszystkim w braku technicznych możliwości zorganizowania przedstawień na większą skalę.

Miasto nie posiada odpowiedniej na ten cel sali teatralnej. Liczona na budowę przy szkole podstawowej nr 1 sali gimnastycznej, która mogłaby w gruncie rzeczy odpowiadać tym wymogom. Nadziejemy zawładnąć. Mury wyznaczone pod strop stoją już od dwóch lat i to w dodatku bez zabezpieczenia. Aby teraz dokonać budowy, trzeba rozobrać część tych murów, które już zwietrzały.

Biblioteki powiatowa i miejska gnieźdzą się w ciasnym nieodpowiednim lokalu. Energia „twórców” tych placówek kulturalnych rozwija się obecnie wokół problemu, kiedy i w jaki sposób jedna biblioteka „pozbędzie się” drugiej, aby uzyskać dla siebie więcej koniecznej przestrzeni.

### W DOMU KULTURY

NOWY Targ posiada swój własny Dom Kultury, o którym niestety w ciągu ubiegłych lat nie słyszano zbyt pochlebnie opinii. Zespół dramatyczny przygotowywał „Sprawę rodzinną” — Lutowskiego od października 1953 roku, a gdy nadeszły eliminacje powiatowe nie potrafiono zmontować ani jednego aktu. Wina leżała oczywiście po stronie byłego (a szczęśliwie instruktora. Od kilku miesięcy Dom Kultury w Nowym Targu ożywił swoją działalność.

Józef Jaszczyński

### Z teatru

## „Wiśniowy sad”

Komedia Antoniego Czechowa

W PIEDZIESIĘCIOLECIE śmierci genialnego pisarza rosyjskiego — beletrysty i dramaturga, Antoniego Czechowa, wystawił Państwowy Teatr Stary — jako pierwszą premierę pod nową dyrekcją — „komedię o „Wiśniowym sadzie”, ostatnie wielkie dzieło pisarza. Nazywał je Czechow komedią, ale jest to tylko nazwa maskująca tragiczne dzieło ludzi zblakanych w przeżywanym się ustroju feudalnej, wielkoziemiańskiej Rosji, w której już potężne kroki stawia kapitalizm.

I rzecz znanymi, tak charakterystyczna dla Antoniego Czechowa, bohaterowie sztuki czują wyraźnie, że ich epoka zmierza ku schyłkowi, że idą nowe dni. Mówią zaś o nich nie tylko postaci postępowe, mlode, lecz także wyznawcy „starego ładu”. W tym właśnie przepojeniu sztuki przeświadczeniem o nadchodzącej wielkiej zmianie leży źródło optymizmu czesowowskiego, wydobywającego swe barwy ponad wszelką panosność wyrysowanego światła, ponad

wszystkie osobiste, prywatne tragedie bohaterów sztuki.

Tytuł „Wiśniowy sad” jest przejrzystym symbolem tego, co było i co musi zginąć, ustępując miejsca nowemu porządkowi życia. Zginąć lub rozsypaną się po świecie wszystkie postaci związane z „Wiśniowym sadem” — w ich miejsce przyjdą nowi ludzie, którzy pracować będą dla nowej epoki.

Te wielką, optymistyczną i jakże bliską, zrozumiałą nam dzisiaj myśl przewodnią wspaniałego utworu wydobyl jego krakowski reżyser, zarazem nowy dyrektor teatru, Władysław Krzemiński, bardzo szczęśliwie i bardzo umiejętnie. Przy wielkim romantyzmie, jaki słowosław w inscenizacji „Wiśniowego sadu”, utrzymuje się z dala od widowiskowości, dał pięknie opracowany dramat psychologiczny epoki, podkreślił z prostotą i pełnią wyrazu prekursorski, optymistyczny ton sztuki. Umiejętnie też podał Krzemiński rysunek wszystkich postaci, jednako wrażliwość i postać nierwszo

Zasługa w tym leży zarówno po stronie nowego kierownictwa (Stefan Joniak, Van-Roy), jak i wysiłku członków poszczególnych zespołów.

„Sprawa rodzinna” weszła wreszcie na scenę i cieszy się dużą popularnością, a 24-osobowy zespół orkiestralny, chórny, kukielkowy i recytatorski, przygotowuje się do nowych występów publicznych.

ROZWIJA SIĘ RUCH AMATORSKI POZA Domem Kultury rozwija się także amatorski ruch artystyczny w świetlicach zakładowych. Dobrze zapowiada się zespół taneczny „Orkan” składający się z pracowników PSS i Urzędu Pocztowego, pomyslnie rozwijają swoją działalność szkolne zespoły przy Technikum Weterynaryjnym i Skórzanym. Także szkoła muzyczna organizuje coraz większą ilość występów, których zasięg rozszerza się na wieś nowotarską, a poziom artystyczny stale wzrasta.

Niestety, te niewątpliwie ambitne wyniki nie są jeszcze w stanie zaspokoić w pełni potrzeb kulturalnych mieszkańców Nowego Targu, a rozwój ruchu amatorskiego nie może przystąpić do skutku, że możliwość korzystania z rozrywek kulturalnych w tym mieście są nadal niewystarczające. W Nowym Targu kultura nie nadąża... nie nadąża... ze srybkimi przemianami, za rozwojem gospodarczym i wzrostem liczby mieszkańców, których skala potrzeb wciąż wzrasta. (a2)

### Gościwie oklaskiwali publiczność Moskwy, Kijowa, Leningradu i Mińska zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego

MOSKWA — Kijów — Leningrad — Mińsk — Moskwa — oto piękna trasa jaką w okresie od 19 lipca do 9 sierpnia br. odbył zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego. — Pierwszy nasz występ — mówi kierownik zespołu plk. T. Ratkowski — odbył się w Moskwie, w wielkiej sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych, prawie... wprost z podziemia. Występ nasz miał miejsce z okazji uroczystości dziesięciolecia Polski Ludowej i był poprzedzony występami nie byle jakiego konkurenta — wielkiego chóru i orkiestry Wszechniwojskowego Radiokomitetu...

Koncert zespołu pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego wypadł jednakże świetnie. Dowodem tego jest fakt, że mimo iż występy ciągnęły się od 22,30 do 1 w nocy — tzn. do momentu kiedy znacznie ograniczona jest na noc komunikacja miejska w Moskwie (metro kursuje do 1 w nocy) — nikt z publiczności nie opuścił sali.

JAKI był program zespołu Domu Wojska Polskiego? — Bardzo urozmaicony. Składały się nań tańce: przed wszystkim polonez do muzyki Chopina, którym rozpoczęto program, następnie obrki-suita ukraińska i — jakże mogłoby być inaczej — „wojskowy mazur” popisowy numer naszego zdolnego zespołu.

Poszczególne pozycje tańeczne przeplatany pieśni ludowe, rewolucyjne, żołnierskie i masowe, zarówno polskie, jak i radzieckie, węgierskie, rumuńskie i innych krajów demokracji ludowej.

Gościwie oklaskiwali publiczność Moskwy, Kijowa, Leningradu i Mińska również utwory kompozytorów radzieckich. Popularna pieśń Markarowa „Kak u Wolgi u riek”, i zwłaszcza pieśń Listowa „Ech, Wania, Wania” do słów Oszanina.

planowych, jak i dalszoplanowych, nawet epizodycznych, stwarzając obraz życia, obraz dnia codziennego grupy ludzi, tkwiących w ściśle określonej epoce, która losami ich kieruje.

ZE świetnym wyczuciem wybrał też reżyser obsadę — nie ma w niej ani jednego błędnego postawienia, ani jednego niedociągnięcia. Prawdziwie wielkie kreacje stwarzają w niej przede wszystkim Zdzisław Mrożewski jako Gajew, następnie Wiktor Sadecki jako Łopachin, następnie Kazimierz Meres w roli Trojłowa, Maria Bednarska jako Szarlotta, Kazimierz Witkiewicz — Jępiechodow, Tadeusz Białkowski — Firs i Marian Cebulski — Jaska.

Mrożewski gra skończenie doskonałą postać ramolującego „wielkiego pana”, oddając kapitalnie wszystkie odcienie tej postaci skomplikowanej, niezmiernie ludzkiej, wreszcie do głębi nawet w swoich zalamaniciach umysłowych.

Sadecki dał kreację najlepszą ze wszystkich swoich dotychczasowych, zadziwiając szerokią skalą umiejętności, głębią warsztatu aktorskiego, jakiej dotychczas nie miał możliwości pokazać. W jego Łopachinie jest wszystko, czum obdorzony to postać autor: i swoista szlachetność, i kupiecka drapieżność, ciepłota uczucia i surowość, triumf „nowobogactwa” i

### Z wystawy pt. „Sztuka Dalekiego Wschodu”

## Wspaniałe rękodzieła sprzed wielu wieków

urzekają swym artystyzmem

NIEKTÓRE mają kilka lat, wiek innych sięga nawet do paru tysięcy. Mowa tu o eksponatach, zgromadzonych na Wystawie Sztuki Dalekiego Wschodu w budynku Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9.

NAJSTARSZE z nich to stojące na wysokim poziomie artystycznym piękne naczynia sakralne z brązu przeznaczone na ofiary z pokarmów i napojów. M. in. zwraca uwagę swą oryginalnością naczynie obrzędowe wykonane z czaszki ludzkiej i brązu ozdobionego turkusami.

Młodsze od nich, bo pochodzące z okresu dynastii Han (od 206 roku przed naszą erą do 220 r. naszej ery) i dynastii Tang (od 618 r. do 907 r. naszej ery). Są także ceramiczne figurki przedstawiające chiński domek, kadzielnice, postacie kobiet.

Figurkami tymi w wymienionych okresach zastępowano służących, zwierzęta i przedmioty przeznaczane według zwyczajów na cnotę ze zmarłym.

Ceramika z okresu szczytowego rozwoju reprezentowana jest na wystawie bogato. Odbiśnie, zdobione wspaniałymi ornamentami wazy, wazy, czaszki i czarki; rywalizują z sobą pięknem barw i kształtów. Naczynia barwione w tonie lawendowego błękitu tzw. światła księżycy, zieleni, tzw. seledynu, bieli, o odcieniach brudno-czarnych zwanych skórką zająca, lub upierzeniem kurapaty, w wroby o różnokolorowych glazurach, a następnie o bogatych odcieniach, m. in. tradycyjnych smokach świadczą o pomysłowości sztuki chińskiej.

Z czasów dynastii Tsing (od 1644 do 1912 r. n. e.) możemy oglądać miedziane, emalowane przedmioty, subtelne w kształcie i kolorze figurki oraz naczynia z nefrytu, jak również mistyczne po mistrzowski wykonane wroby z kości słonowej, wśród nich miniaturowe liczydło, wachlarze i tabakierki. Obok nich stoi słynne naczynie rzeźbione w rogu nosorożca. Nie można pominąć i rzeźby w łacie, w której dominuje ciemno-czerwony kolor, przedstawiającej zwycięstwo cesarza Kien-Longa w 1776 r. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudza niewielkie biurko z laki z XIX w., wykładane ornamentami z kolorowej masy perłowej.

Organizatorzy wystawy zgromadzili dość pokaźną liczbę kakemono — malowideł farbami wodnymi i tuszem na długich zwójkach papieru lub jedwabiu, pochodzących z różnych okresów, począwszy już od czasów panowania dynastii Sung (960—1279 r.) oraz artystyczne hafty. Wśród nich znajduje się efektowna makata haftowana w złote rajskie ptaki.

A oto najmłodsze eksponaty chińskie — współczesne wydawnictwa na wiazujące do starych tradycji, akwarelki o delikatnych liniach, fotografie, zabytków oraz barwne drzeworyty, których twórcy w sposób realistyczny, nie zrywając jednak z dawną sztuką, przedstawiają budowę nowego życia.

Należy pamiętać, że wpływy sztuki chińskiej ataczają szerokie kregi, że już od VI w. naszej ery przeniknęły poprzez Koreę do Japonii i przez kilkanaście stuleci, czerpiąc z nich wzory sztuka japońska. Pokazane na wystawie eksponaty japońskie zdumiewają zwiędzającego gamą dobranych barw i mistrzostwem wykonania.

Obok charakterystycznych malowideł przede wszystkim na jedwabiu, zwiędzający może zobaczyć naczynia i wazy o bogatych wzorach i złoceniach, hafty, rzeźby z brązu, kości, a także i drzewa m. in. doskonale realistycznie przedstawionych zwierząt. Wśród nich wyróżnia się szczególnie niewielkie postacie starca rzeźbiona w XVIII w. w korzeniu drzewa.

Na czolowe miejsce wysuwają się pięknie zdobione wroby z laki, wymagające długiej i żmudnej pracy. Obok sepeków, kaszet, długich szpilek do włosów, grzebieni, naczyń do herbaty ustawionych na małym stoliku widzimy i inro — pudełeczka z wieszane u pasa, a służące do przechowywania pieczęci, pachnidła i le-

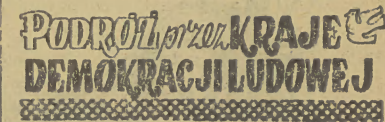
karstw. Złoto i czerń łączą się w nich przepięknie.

Tuż obok szeroki pas kobiece „obi” z XVIII w. zawiązywany na kimonono. Z tego samego okresu pochodzą broje, wykonane z żelaznych blaszek łączonych sznurami i rycerski wachlarz. Zakrzywiony miecz „katana” — stanowił nie tylko bron, był również symbolem cnot rycerskich oraz przedmiotem chorobliwego wprost kultu.

Znajdują się tu również barwne subtelne drzeworyty, które pokazały się w Japonii już w XVIII w.

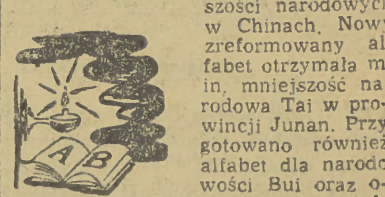
Terazniejszość reprezentują na wystawie współczesne, estetycznie wydane, ilustrowane wydawnictwa japońskie.

Bogna Płatowicz



### UCZENI CHIŃSCY

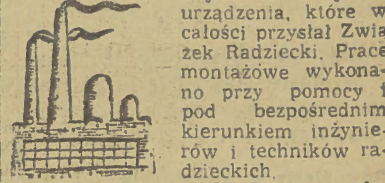
OPRACOWUJĄ NOWE ALFABETY CHIŃSCY uczeni lingwiści zdołali ostatnio poczynić znaczne postępy w reformowaniu i tworzeniu uproszczonych alfabetów dla mniejszości narodowych w Chinach. Nowy zreformowany alfabet otrzymała m. in. mniejszość narodowa Tai w prowincji Junan. Przygotowano również alfabet dla narodu wojsi Bui oraz opracowano pod-



reczniki dla narodowości Nasi i Miao. Nowe alfabety wprowadzono do podreczników, periodyków i innych publikacji.

### PIERWSZA W RUMUNII

W MIEJSCOWOŚCI Remetea uruchomiona zostanie wkrótce pierwsza w Rumunii fabryka mleka w proszku. Zakłady wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia, które w całości przysłał Związek Radziecki. Prace montażowe wykonano przy pomocy i pod bezpośrednim kierunkiem inżynierów i techników radzieckich.



Wybudowanie fabryki będzie nowym krokiem na drodze uprzemysłowienia Węgierskiego Obwodu Autonomicznego w Rumunii.

### Czy wiecie, że...

W DOMU przy ul. św. Jana 20 mieszkał ks. Hugo Kollataj, wybitny działacz doby Oświecenia, reformator szkół krakowskich w latach 1782—1784.

W DOMU przy ul. Karmelińskiej 3 (zw. „Pod Krukiem”) mieszkała i zmarła (1897) Antonina Hoffmann, znakomita artystka sceny krakowskiej.

ULICA Garbarska nazywała się w dobie Wolnego Miasta (1815—1843) Pańska, zaś Karmelicka — Garbarską — do kościoła Karmelitów, Czarną za kościołem. (br)

PIERWSZE publiczne przedstawienie teatralne w Krakowie organizował w r. 1778 w nieznanym, niestety, miejscu pewien fryzjer przy pomocy zawodowych aktorów. Po r. 1780 odbywały się przedstawienia w sali Pałacu Spiskiego na II p. i w sali zwanej „Na Cle” w budynku ratusza.

Hanny Smółskiej; wreszcie w epizodach Ludwik Ruszkowski, Jan Zambierowski i Józef Daniel.

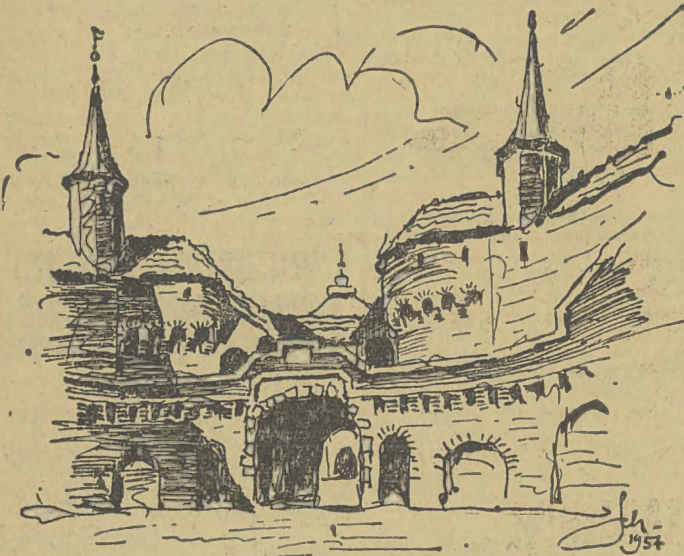
KAROL FRYZYK pokazał znowu swój „lwi pazur”, komponując opracowanie scenograficzne wielkiej miary. Zarówno wnętrza dworu Raniewskiej jak plener — pełne wyrazu, świetnie idące w parze i podkreślające atmosferę sztuki, w każdym szczególe trafnie opracowane, stworzone z obrymym rozmachem i pokazujące — nie po raz pierwszy — że najwięcej nawet realistyczne chwyty plastyczne wspaniałe mogą grać na scenie, jeśli poddane są zgodnym rytmem wielkiej wizji plastycznej, twórczej, opartej na pełnym przeżyciu sztuki i epoki.

Pełny kształt drzew łącznie z liśćmi zarówno jak kompletna architektura pokajo łącznie z sufitem mają całkowity wyraz realistyczny, a równocześnie są wysokiej klasy osiągnięciami twórczego przeżycia plastycznego, przez nie właśnie ustrzegając się płycizny naturalizmu.

Wystawienie „Wiśniowego sadu” w Państwowym Teatrze Starym jest wielkim wydarzeniem teatralnym, jest znow w naszych teatrach jedną z tych premier, nielicznych w ostatnich latach, jakimi Kraków zapisuje się w historii Teatru Polski współczesnej. WITOLD ZECHENTER

# Najpiękniejsze zabytki starego Krakowa odzyskały swą dawną świetność dzięki opiece Państwa

## W okresie dziesięciolecia Polski Ludowej przeprowadzono prace renowacyjne na niespotykaną dotąd skalę



Wnętrze Barbakanu.

rys. B. W. Schönborn

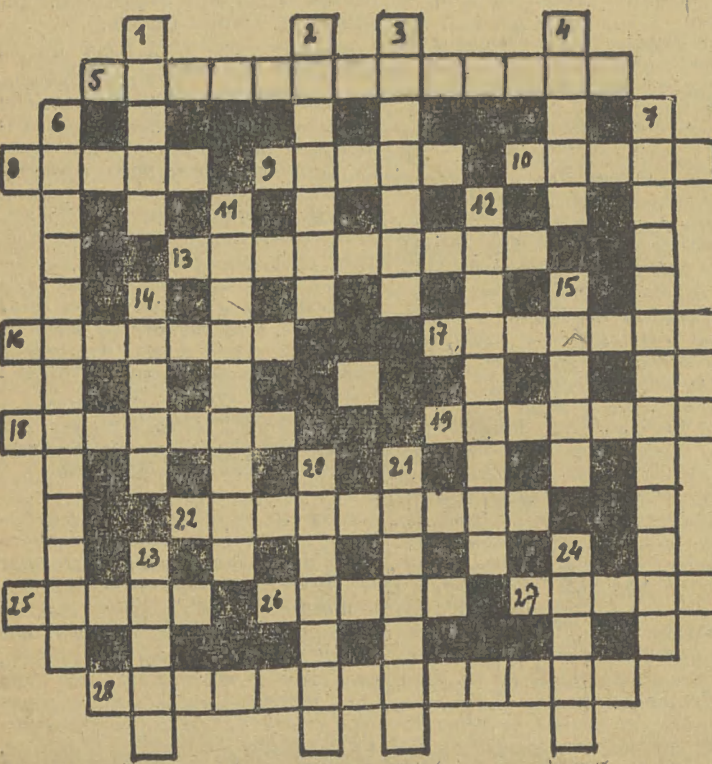
DŁUGI jest szereg odnowionych i utraconych zabytków Krakowa w ciągu dziesięciolecia Polski Ludowej. Na naczelnym miejscu należało by tu wymienić restaurację Ołtarza Wita Stwosza. Do jego odnowy przystąpiono natychmiast po przywiezieniu ołtarza z Norymbergi do Polski, a trwała ona cztery lata — od 1946 do 1950. Zmudna i długoletnia praca wykonywana przez cały sztab fachowców pod wytrawnym kierownictwem prof. Sionckiego przywróciła ołtarzowi jego dawną pierwotną polichromię nadaną mu jeszcze przez samego Stwosza oraz zabezpieczyła ten zabytek na długie, długie lata przed robakami drzewnym toczącym już niektóre jego fragmenty.

Równolegle z restauracją ołtarza odbywała się restauracja cennej polichromii Jana Matejki w kościele Mariackim tworzącej razem z przepięknymi średnio-wiecznymi witrażami prawdziwie piękną całość. Wymienione witraże pochodzą z końca XIV wieku i należą do najpiękniejszych w Polsce. Wyjęte były one jeszcze w r.

## Krzyżówka

**Pozłome:** 5. Służby do przetwarzania prądu, 8. Jesienne zajęcia ptaków, 9. Zaliczamy do niej wszystkie gazety, 10. Ptak, 13. Plecie lub garb, 16. Inaczej łączność (wspak), 17. Jest wybierany przed zjazdem, 18. Zapytujemy nie znając drogi, 19. Owoce polimernowe, 22. Miasto na północ od Warszawy, 25. Zapadają tu ważne decyzje, 26. Posługiwano się nią dawniej w boju, 27. Wydobywamy z dna morskiego, 28. Zdobycy i eksploatacy kolonii.

**Pionowo:** 1. Roślina, 2. Złota myśl, 3. Nie zawsze udaje się satyrykowi, 4. U nas jest wybierany przez naród, 6. Część składowa instytucji, 7. Dyscyplina sportu, 11. Prowadzi gospodarstwo, 12. Przebieg wojny, 14. Brandys nazwał ją mianem otwartym (wspak), 15. Zostały niedawno zwiększone przez państwo, 20. Broń, 21. Równocześnie rozpoczyna i odda, 23. Pokrywa ziemię późną jesienią, 24. Przeciwnieństwo wiersza.



skim na Wawelu odnowiono tzw. schody senatorskie, zastępując dawne, polamane, drewniane stopniami z polerowanego marmuru. Poważną pracą konserwatorską jest daleko idąca przebudowa trzech muzeów krakowskich. W starym ratuszu kazimierskim, który zajęty był częściowo przez szkołę głuchoniemych otworzono niezwykle ciekawe Muzeum Etnograficzne przystosowując uprzednio cały gmach do jego potrzeb. W pięknie wyremontowanym budynku zainstalowano stare zabytki we folusze, służące w dawnych wiekach do wyrobu płótna. Odtworzono tu również wnętrza chat wiejskich z różnych rejonów Polski wypełniając je autentycznymi meblami i sprzętami.

W Muzeum Historycznym m. Krakowa dwa lata trwała praca nad przystosowaniem go do współczesnych wymogów. Przez umocnienie zabytkowych drewnianych stropów umożliwiono zwiedzanie ciekawych zbiorów dotyczących przeszłości Krakowa liczącym grupom wycieczkowym. Umocnienie zabytkowych stropów przeprowadzono także w **Domu Jana Matejki** udostępniając twierdzającym również i 3 piętro (pracownię mistrza) zajęte do niedawna na mieszkania prywatne. W dawnym pałacyku Mańkowskich przy ul. Zygmunta Augusta urządzono Muzeum im. Lenina otaczając je piękną kamienną balustradą, której dawniej tu nie było.

Na Woli Justowskiej założono w parku **Muzeum Skansenowskie**, a pierwszym cennym okazem tego muzeum było przeniesienie zabytkowego drewnianego kościółka z Komorowic. W r. 1949 przystosowano część dawnych murów obronnych miasta do celów wystawowych, na których od tego czasu rokrocznie Muzeum Historyczne m. Krakowa urządza ciekawą wystawę pt. „Dawne Warownie Krakowa”. Przy **Bramie Floriańskiej** zburzono szpecące ją przybudówki otwarzając na ich miejscu dawne schody prowadzące na mury i baszty Floriańskie.

Usunięcie tramwaju ze śródmieścia było połączone przede wszystkim z myślą o ochronie cennych zabytków Krakowa. To samo dotyczy również i dworca autobusowego, który został przeniesiony z ciasnego śródmieścia na plac obok głównej stacji kolejowej. Zbudowanie nowej pierścieniowej linii tramwajowej odciało nie tylko przeciążony ruchem kolejowym śródmieście, ale co najważniejsze — zlikwidowało ostatecznie niebezpieczne wstrząsy nader szkodziły one dla sędziwych i cennych zabytków Krakowa.

Bronisław Schönborn

## A. Olszakowski

### FRASZKA

Muzyka na krakowskim basenie

„Jak zgrzyt żelaza po szkle, przejął wszystkich dreszczem I wesołość pomieszał z przeczuciem złowieszczem...” Tak zaczął. Potem swą blaszaną tubą jął wywrzaskiwać raz cienko, to grubo, charczał, stękał i rzeził. Kakofonia dzika akordów, słów i gwizdów każdego przrenika. Nagle umilkł. Po chwili z podwojną flegmą jęki i rżenia ze słowami błędną, bęben wali na alarm, skrzypce piszą, a speaker się pochwalił... Iryczna piosenka. Potem znów się rozległo akordów dudnienie. Tak to nam „umilają” pobyt na basenie.

# LAJKONITIS

czyli groźna epidemia w Krakowie

JUZ w ubiegłym roku pojawiły się w Krakowie symptomy niezwyklej choroby, która rychło ze zjawiska sporadycznego urosła do rozmiarów epidemii. Choroba ta zaliczająca się do kategorii groźnych psychoz związana jest ściśle ze starodawnym Lajkonikiem, który jak wiadomo raz w roku w czerwcu wyrusza na drewnianym koniku ze Zwierzynca do centrum miasta, torując sobie drogę wśród żądnych emocji tłumów groźną bulawą. Po drodze haruje i tańczy pod rozwiniętą na wietrze obrzniętą chorągwią dawnej kongregacji włóczków, czyli zwierzynieckich flisaków, przy warkocie kotła i dźwiękach kapeli „mlaskotów” z przedmieścia, wygrywających bez przerwy wdzięczne lajkonikowe melodie, mające za sobą co najmniej trziesięcioletnią tradycję.

Skoro mówimy o chorobie, to podkreślić należy, że dotknięci nią zostają opanowani lajkonikową manią do tego stopnia, że radzi by Lajkonika oglądać nie jako ludową tradycję za bawę, urządzaną raz tylko w roku, lecz chcieliby, aby Lajkonik podwyższył niepomniernie tę zbyt ich zdaniem niską normę swych wyczynów. Chcieliby z Lajkoniką zrobić widowisko niemal codzienne, pokazywać go



Widok spod Bramy Floriańskiej na ulicę Floriańską.



Wawel — Kaplica Zygmuntońska.

## Witold Zechenter

### Wczasy nad morzem

Wieczór kładzie złote ręce na łagodnej fali, zagłębłszy w morskiej dali jakby rym w piosence.

Tyle barw rozrzućnie dobrot wieczór z rozmarzenia, jakby w dziwny sen się zmieniał białych krajobraz.

Na krąg piękna wiejski chłopak patrzy w tym wieczorze po raz pierwszy ujrzal morze i już je pokochał.

I gdy wróci z tej wycieczki w swej wioski ramiona, wzrokiem będzie sięgać ponad wydeptane ścieżki.

## Na molo

Molo jak szara sieć, biały złowiwo statek, a on oderwał się chce za falę, za dalgę, za światłem...

Przez pokład łęsknołą i gniew sny zapomniane wiodą — a w górze mknie stado mew srebrnych, promiennych jak młodość...

## Z dziejów sceny krakowskiej

### Krakowska prapremiera »Fantazego«

UTWÓR ten wznowiony niedawno przez Teatr im. J. Słowackiego ujrzał Kraków po raz pierwszy na scenie przy pl. Szczepańskim w dn. 6.IV 1879 r. Była to prapremiera polska. Stanisław Koźmian dyrektor teatru krakowskiego miał wśród wielu zasług i tę także, iż wystawił kilka dramatów Słowackiego poprzednio nigdy tu nie granych lub w ogóle nie granych w Polsce.

Do pierwszych należała „Balladyna” (1868), „Lilla Weneda” (1869), do drugich m. in. „Fantazy”.

Koźmian inscenizował utwory Słowackiego tym chętniej, że miał w swym zespole tak znakomitą odtwórczynię ról tytułowych, jak Antonina Hoffmann, gorąca wielbicielka poety.

Sezon 1877/78 przyniósł wzbogacenie zespołu osobą świętego aktora i reżysera Józefa Rychtera, niezrównanego odtwórcy ról Fredrowskich. Prócz niego widzimy na afiszach takie nazwiska, jak: B. Ładnowski, Sobiesław - Bystrzyński, Bron. Wolska, Helena Marczelowa, Wojdałowicz, Feliksiewicz, J. Szymański.

Mimo tego sezon ów należał do mniej korzystnych zarówno pod względem artystycznym, jak finansowym. Ogólny kryzys gospodarczy wywołujący znikłe frekwencje, wojna rosyjsko-turecka i wywołany nią spadek rubla, który znów spowodował obniżenie frekwencji licznej zawsze publiczności z Królestwa Polskiego — zmuszały dyrektora do znacznej redukcji wydatków zwłaszcza osobowych i do objęcia repertuarem przeważnie sztuk mniej kosztownych, nie wymagających większej wystawy i liczniejszej obsady.

Naraził się przez to Koźmian na ataki Wł. Ł. Anczyca w „Czasie” (w styczniu 1878) zarzucające mu niebalstwo i zobojętnienie dla spraw teatru. Broniąc się Koźmian wskazywał na ciężkie warunki ekonomiczne i brak odpowiedniego gmachu teatralnego. Niewątpliwie w porównaniu z poprzednimi sezonami, ten

(1877/78) cechowało pewne obniżenie repertuarowe. Jednakowoż mógł dyrektor pochłubić się kilku poważnymi, doskonale wykonanymi pozycjami, do których, prócz „Wychowanki” Al. Fredry, „Emilii Galotti” Lessinga, z Hoffmannową i Rychterem, „Opowieści zimowej” Szekspira, „Pana Damazego” J. Blizńskiego (13.X.1877) — należał bezsprzecznie „Fantazy” grany pod tytułem „Niepoprawni”.

OSADĘ dał Koźmian najlepszą, na jaką było go stać: Antonina Hoffmann — Idalia, Bol. Ładnowski — Fantazy, J. Szymański — Respekt, Wolska — Respektowa, Rychter — Major, Feliksiewicz — ks. Loga, Sobiesław — Jan. Premiera „Niepoprawnych” wzbudziła największe zainteresowanie na co wskazuje fakt, że nawet miejsca w orkiestrze zajęła publiczność. Zaciekawienie publiczności polegało niezawodnie na tym, że — jak notuje sprawozdawca „Czasu” — „sztuka jest satyrą wymierzona przeciwko osobom podówczas żyjącym, których wizerunki dość są przejrzysto odkopione”. Pierwowzorem Idalii i Fantazego mieli być hr. Bobrowa niefortunnie uwielbiana przez Słowackiego i poeta Zygmunt Krasieński. Utwór grany tylko dwa razy w tym sezonie przyjmowanym z uniesieniem. „Hoffmannowa pełna dystynkcji a większej jeszcze ekstrawagancji, oddała ze zwykłą sobie precyzją i subtelnością odcieni romantyczny ów charakter” — notowano w recenzjach.

W teatrze przy pl. św. Ducha grano „Nową Dejanirę” (zmieniony tytuł „Fantazego”) na przestrzeni lat 1899—1939 ponad 50 razy. Wśród inscenizacji i obsady owych lat na wyróżnienie zasługują te, które stworzyli: w r. 1899 Pawlikowski, w ramach połączonych przedstawień swej dyrekcji z Kamińskim — Respektem, Sliwickim — Fantazym, Nat. Siennicką — Idalią, Siemaszką — Rzecznikiem, W. Romanem — Majorem — oraz Juliusz Osterwa w r. 1932. Ten spektakl zainaugurował dyrektorem znakomitego artysty w teatrze krakowskim, grającego zarazem rolę tytułową w dramacie scenicznym przez siebie opracowanym. Respekta grał Wacław Nowakowski, Majora — Wolejko, Rzecznickiego — Leliwa.

Premiera odbyła się w nastroju niezwykle podniosłym, ale już następnie przedstawienia świeciły pustkami. Dowodzi to, jak mało zrozumienia dla poezji Słowackiego okazywała ówczesna publiczność, ta sama, która nie szczędziła uznania dla Osterwy.

Antoni Brayer

## Dziwolągi językowe

DROGIE „Echo!” Zawsze czytamy z zainteresowaniem wzmianki o dziwolągach językowych, które się rodzą w naszych urzędach (i w moim!), skąd przenikają do mowy potocznej, nawet do prasy.

Po „wykonawstwie”, po „wchodzą na tapet” i wielu innych złowliwych nowotworach spieszę zanotować jeszcze jeden, najnowszy, mianowicie: „nie leży w mojej gestii”, co po prostu ma znaczyć, że coś nie ode mnie zależy.

Słowa te coraz częściej słyszę w rozmowach biurowych, a zwłaszcza w odpowiedziach ustnych i telefonicznych udzielanych interesantom.

Zdaje mi się, że dużą rolę gra tu chęć zaimponowania, chęć oszołomienia rozmówcy niezrozumiałym i „mądrym” słowem. Szu-kajmy też źródła tych wykoślawionych mowy w nieznamym języku. Im gorzej kto nim włada, tym łatwiej przyswaja sobie barbarzyzny w rodzaju „gestii”. —

rozmaite organizacje, zrzeszenia sportowe, zespoły świetlicowe poszczególnych zakładów pracy itp. postanowili zaopatrzyć się na własność w Lajkonika, którego można by używać na co dzień przy każdej sposobności w czasie pochodów, wieczorków świetlicowych, imienin dyrektora itp.

Nic to nie znaczy, że zaspokojenie lajkonikowej manii jest wcale kosztowne. Sprawienie stroju chana z konikiem, a często także szeregu innych strojów dla świty, buńczuków, chorągwi itp., pociąga za sobą duże wydatki. Tymczasem wykonywane tym sposobem stroje i rekwizyty są z reguły lichą parodią oryginalnego Wypięńskiego. Kolory ubiorów i czapki są zwykle fałszywe, błędne są również wzory wyszywki, konik ma często ku per albo głowę przesydzonych rozmiańców. Również same harce i tańce lajkonikowe są zwykłą parodią rzeczywistego obrzędu.

Liczne zespoły świetlicowe, także pozakrakowskie wprowadziły Lajkonika do programu swych tanecznych popisów. W czasie „Dni Krakowa” przyjechał nawet z Tarnowa zespół z Lajkonikiem, aby zaprodukować krakowianom na „Wiankach” własnego Lajkonika, który był tym razem czarnej maści i miał czarny ogonek filuterie zadyrt do góry. Pokazywano również Lajkonika w czasie produkcji taneczno-wokalnych na dziedzińcu wawelskim. Lajkonik często prowadzi pochody sportowców w czasie rozmaitych zawodów, a niedawno też oglądaliśmy w dziennikach zdjęcia fotograficzne Lajkonika, który „uświetnił” swa obecnością i produkcjami wysięgi na hulajnogach w parku Jordana. Z Lajkonikiem wyjeżdża się nawet

często - gęsto na różne zjazdy, zloty i uroczystości do Warszawy, zapominając, że Lajkonik jest zwyczajem specyficznym krakowskim i że w żadnym innym środowisku nie znajdzie właściwego tła ani też zrozumienia wśród widzów.

Do objawów epidemii zaliczyć należy również usilne nadużywanie i spoilitowanie melodyj lajkonikowych, powtarzanych zresztą nie na podstawie oryginalnych nut, lecz ze swobodnej przeróbki Różyckiego w muzyce baletu „Pan Twardowski”. Motywy muzyki lajkonikowej wdzierają się ustawicznie i z natręctwem do uszu, słysząc je było w tym roku nawet w wyżym wieży Mariackiej, która powinna wysyłać w świat jedną tylko odwieczną z nią związaną, cudowną w swym charakterze melodię tradycyjnego Hejnału Mariackiego.

Wszystko to jest niewątpliwie symptomem groźnej epidemii, noszącej nazwę „lajkonitis acuta”. Należy ostrzec, że choroba ta przybiera rozmaite postacie. Być może, że Lajkonik uznany zostanie za należyty atrakcję w czasie wystaw krolków, psów i kanarków, być może, da się zastosować do pilnowania porządku „kolejek” ustawiających się przy kasie PKS. Lajkonik również mógłby zaganić bulawą publiczność do malowniczych straganów z odzieżą i pomidoro-mi. Można by zresztą wymyślić wiele tego rodzaju nowych zastosowań praktycznych Lajkonika — ale to pozostawiamy pomyślowości dotkniętych lajkonikowym bzikiem. Miejsmy nadzieję, że w imię zdrowego rozsądku epidemia wygaśnie jak wielkiej poprzedniczki.

Jerzy Dobrzycki

SIERPIEN

15 Niedziela Emiliana 16 Poniedziałek Juliana



Zupa szczawiowa z grzankami. Grzyby „kurki” duszone, ziemniaki mlode.

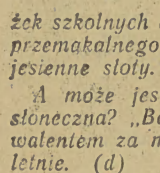
Przepis na zupę szczawiową: wygotować smak z jarzyn i kości. Szczaw przebrać, opłukać, dobrze sparzyć...

Przepis na grzyby: „kurki” wymyć w dużej ilości wody, wybrać cedzakiem, przelać wodą i osączyć...

Idać ulicami KRAKOWA

ZWIASTUNY JESIENI

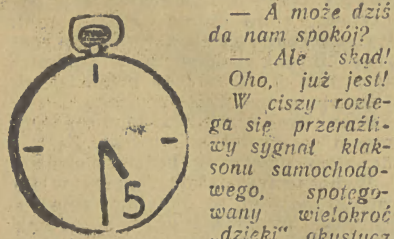
Choc kalendarsze lato jest w pełni, już obserwujemy pierwsze zwiastuny nadchodzącej jesieni...



A może jesień będzie pogodna i słoneczna? „Babie lato” byłoby kwiatem walentem za lato pogodne miesiące letnie.

PORANNY ALARM

ZBLIŻA się godzina 6 rano. Mieszkańcy ul. Jaracza i okolicy nerwowo spoglądają na zegarki...



Antorem tego codziennego alarmu jest samochód nr A 15004, stanowiący własność Krak. Zakładów Farmaceutycznych...

5 PYTAŃ...

...pod adresem restauracji I kategorii „Warszawianka”:

1) dlaczego, podczas gdy konsumenci denerwiają się poszukiwaniem wolnego miejsca, kilkanaście stolików jest „nieczynnych” i kelnerzy przy nich nie podają?

2) dlaczego na stolikach „czynnych” brak od pewnego czasu papierowych serwetek?

3) dlaczego, bez urzędzenia konsumentów, podaje się niekiedy do potraw mięsnych mabaron zamiast ziemniaków?

4) dlaczego ciągle na jandospisie figurują potrawy, których brak jest w kuchni?

5) dlaczego przerwa między podaniem zupy a drugim daniem trwa często... 45 minut? (aż)

KAŻDY KAWALEK ZŁOMU

to cegielka w nowym domu

W krakowskich księgarniach czekają na młodzież

nowe podręczniki

„Dom Książki” zgromadził książki szkolne

na sumę 2.800 tys. zł Czy GS dadzą sobie radę z zaopatrzeniem terenu w książki?

SZYBKO płynie sierpień, a wraz z nim ostatnie dni wakacji. Wkrótce zapelniają się sale krakowskich uczelni, szkół i przedszkoli.

TYMCZASEM przy przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1954/55 wre gorączkowa praca, w której m. in. poważną rolę spełnia „Dom Książki”...

W „gorących dniach” rozpoczynającego się sezonu, w „Domu Książki” i podległych mu placówkach sprzedaży detalicznej panuje ogromny ruch.

Częste narady i odprawy w dyrekcji mają za zadanie pełne zaspokojenie rynku księgarskiego, aby nie dopuścić do braków, jakie miały miejsce w ubiegłych latach...

Drugą przyczyną poważnej niedociągnięcia na rynku księgarskim jest istnienie dwóch dystrybutorów, a mianowicie „Domu Książki” i tzw. placówek potrzeb kulturalnych...

DWUTOROWOŚĆ ta utrudnia jej pracę na zaopatrzeniu przede wszystkim terenu województwa. Brak jest bowiem odpowiednio przeszkolonych fachowców i istnieje duża płynność kadr w GS.

W chwili obecnej, po uzgodnieniu z Wydziałem Oświaty Woj. Rady Narodowej, dokonano już podziału ogólnej puli książkowej.

„Czytelnicy proszą...” GDY AUTOBUSY „CHORUJĄ” Czytelnicy, dojeżdżający z okolic Szwoszwic do Borku Falckiego...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

„Czytelnik”, Kraków. W ewidencji pracowników SOK Kraków, nie figuruje funkcjonariusz nr 1359. Równocześnie DOKP powiadamia, że na terenie Dworca Głównego w Krakowie...

Książki otrzymał podręczniki dla własnej sieci za ok. 2.800 tys. zł. Rozprowadzono już z tego do poszczególnych księgarni książek o wartości 2.400 tys. zł...

Krakowian'e liczenie wyjeżdżają na wystawy do Lublina i Wrocławia

U TRZYMUJĄCĄ się od kilkunastu dni pogoda wpłynęła na wzmożenie ruchu turystycznego. Szczególnie dużym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta cieszą się wczasy niedzielne...

Ostatnio Biuro Obsługi Podróżnych „Orbis” organizuje również zbiorowe wycieczki na Wystawę Rolniczą do Lublina.

Napiływała też stale zgłoszenia zakładów pracy na wyjazdy na Wystawę Wynalazczości i Postępu Technicznego we Wrocławiu.

Wystawiali w nim obrazy i rzeźby artyści o sławie światowej, jak Matejko, Grotger, Kossak, Siemiradzki, Mehoffer, Wyczółkowski, Weiss, Laszczyk, Chelmoński, Malczewski i wielu, wielu innych wielkich artystów...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych złożyło Mikolaj Walery Wielogłowski. Za udział w powstaniu listopadowym, musiał uciekać do Francji przed żandarmerią...

CO GDZIE KIEDY

Warszawa — „Wczasy z Aniołem” — godz. 16, 18, 20. Szuka — „Bielński” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — „Taksówka nr 3986” — godz. 16, 18, 20. Młoda Gwardia — „Dziwczyną u źródła” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — „Teatr zwierząt” — „Mistrzostwa lekkoatletyczne w ZSRR”, PKF — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Związkowie — „Admirał Uszakow” — godz. 19.

Chemik — godz. 17 i 19 „Przybrana córka”. Cyrk nr 1 — Błonia.

WYSTAWY Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Szuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański). Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12. Muzeum (ul. Smoleńsk 19) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

„Galeria w Sukienkach” — wystawa „Jan Piotr Norblin a rzeczywistość, Polska na orzełku w XVIII i XIX wieku”.

Pałac Sztuki — „Polskie malarstwo podziemne XIX i XX wieku”. Dom Plastyków — „Wystawa prac malarz. ch Anny Maślakiewicz-Brzozowskiej”.

Komunikaty Postawie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjmować będą załatwienia i skargi dnia 27 bm., w gmachu Prezydium MRN przy pl. W.W. Świątych 3/4, pokój nr 107, w godzinach od 16 do 18.

Wyzwoleniu, Towarzystwo otoczone opieką Państwa — kontynuowało swą działalność. Obecnie TPSP zorganizowało drugą już z rzędu wystawę jubileuszową, z okazji stulecia swego istnienia.

Kłopoty bibliofila czyli o reklamacji książkowej słów kilka

9 CZERWCA br., zakupiłem w stoisku „Ruch” na Dworcu Głównym w Krakowie „Lalkę” Prusa (3 tomy).

Jako introligator-amator, wziąłem się zaraz do oprawienia swego książkowego nabytku. I oto okazało się, że w I tomie brakowało kilkunastu stron.

Na drugi dzień złożyłem w stoisku przepisową reklamację, prosząc o wymianę uszkodzonego egzemplarza. Reklamację przyjęto i polecono mi zgłosić się 12 czerwca po odbiór nowego egzemplarza.

Przy ponownym jednak zgłoszeniu się, podano mi nowy termin — 19 czerwca.

Przebieg pan rozumie: urlopy, remanent, zapomnieliśmy itd.

Zrozumiałem, wybaczyłem i przystąpiłem 19 czerwca. Książki znów dnia nite było.

Proszę przyjść za kilka dni! — Ależ, proszę pani — usiłowałem tłumaczyć — przecież mieszkam w Krzeszowicach i nie mogę co kilka dni przyjeżdżać do Krakowa, tracąc bezowocnie czas i pieniądze!

To proszę podać adres, prześlęmy pocztą nowy egzemplarz! Adres podałem i — czekam.

30 czerwca, będąc w Krakowie, zapytałem sympatycznie sprzedawcę nie ze stoiska „Ruch”, kiedy narazie otrzymam tę książkę...

Proszę pana — padła odpowiedź — kto będzie przysyłał stary książki w magazynach, żeby dla pana książkę wyszukać? My na to nie mamy czasu!

Zdenerwowany nieco poprosiłem o inną książkę: o książkę zażądałem.

Nie mam! — zabrzmiała triumfalna odpowiedź. — Niech pan czeka w dalszym ciągu. Jak będziemy mieli czas, to panu wyszukamy!

Czekam. Bezsukcesyjnie. 19 lipca podszedłem do stoiska z zapytaniem: — Jak długo jeszcze?

A na to miła naniotka: — Za kilka złotych książkę kupił i takie hece wyprawiał — a, zwracając się do swego pomocnika, „grzeźna” sprzedawczym oświadczyła: — Daj temu panu jakakolwiek odpowiedź, tylko nie ustaj! żadnego terminu... (??).

Rzeczywiście, żadnego terminu nie ustalono. Do dziś dnia książki nie dostałem. Do dziś dnia książki nie dostałem. Do dziś dnia książki nie dostałem.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje: Kolegium. Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiślna 2, III p., tel. 538-63. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 48, tel. 553-40.

## Kilka słów o szczypiorniaku zdobywającym co raz więcej zwolenników

### Unia będzie reprezentowała Kraków

#### W rozgrywkach o wejście do ligi

KRAKOWSCY miłośnicy sportu coraz żywiej interesują się różnymi dziedzinami sportu. Interesują się nie tylko piłką nożną, lekkoatletyką, czy pięściarstwem, ale także mało dotychczas popularnym u nas szczypiorniakiem.

#### Najlepsi lekkoatleci z 28 państw Europy walczyć będą o tytuły mistrzowskie na stadionie Neufeld w Bernie

JUŻ za dwa tygodnie ponad 1000 lekkoatletów stanie do trzech po wojnie lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się na stadionie Neufeld w Bernie. Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się bardzo interesująco. Do udziału w nich zgłosiło swych zawodników 28 państw europejskich, zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF).

Opracowany już został program minutowy mistrzostw. Nowością w nim jest bieg na 800 m kobiet. Ustalono także minima w konkurencjach technicznych, dla zawodników startujących w finale.

Tak dla mężczyzn minimum kwalifikacyjne w skoku w dal wynosi — 7,10, dla kobiet — 5,30, w skoku wzwyż dla mężczyzn — 1,90, dla kobiet — 1,50. Dla mężczyzn w trójskoce — 14,50, w skoku o tyczce — 4,05, w rzucie dyskiem — 45, młotem — 51, oszczepem — 63, w pchnięciu kulą — 14,50. Dla kobiet zaś w rzutach oszczepem i dyskiem minima kwalifikacyjne muszą równać się — 40, a w pchnięciu kulą 12,30.

Szczególne zainteresowanie w programie mistrzostw wzbudzają biegi, zwłaszcza na 5 i 10 km, w których zmierzą się czołowi długodystansowcy Europy, m. in. Zatopec, Kuc, Kovacs, Schade oraz średniodystansowcy — m. in. Bannister (Anglia), Nielsen (Dania), Iharos (Węgry), Boysen (Norwegia).

#### Szosowe zawody kolarskie

Sekcja kolarska TKS Ogniwo organizuje dziś w niedzielę 15 bm. szosowe zawody kolarskie na dystansie 100 km dla kategorii I, II i III, na trasie długości 50 km dla klasy młodzieżowej i turystycznej oraz na dystansie 15 km dla kobiet. Zbiórka zawodników i zawodniczek o godz. 8 na ul. Prądnickiej na przeciwko szpitala.

W ZWIĄZKU z licznymi zapytaniami i listami na temat tej dyscypliny sportu przypominamy w krótkim zarysie rozwój szczypiorniaka w okręgu krakowskim w latach 1949 — 1953.

Początek rozgrywek w krakowskiej klasie „A” przyniósł w roku 1949 niespodziankę w postaci wielu zwycięstw odniesionych przez „beniaminka” tej klasy Unię Krowodrza. Pod koniec rozgrywek zespół ten zdobył pierwsze miejsce, uzyskując tytuł mistrza Krakowa i awansując do I ligi szczypiorniaka. Sukces swój powtarzają Unia jeszcze w latach 1950 i 1951 pokonując swego najgroźniejszego rywala Górnika Bochnię i zdobywając ponownie mistrzostwo Krakowa. Szczypiorniści Unii reprezentowali Gród Wawelski w lidze aż do chwili jej rozwiązania. W roku 1952 mistrzostwo Krakowa uzyskała drużyna Górnika Bochnia.

W roku następnym wyrosła na terenie woj. krakowskiego bardzo silna drużyna wojskowa, posiadająca w swych szeregach wielu utalentowanych i ambitnych zawodników. Była ona groźnym konkurentem dla Unii Kartonaże, która po ciężkich meczach zdobyła pierwsze miejsce, mając jednak równą ilość zdobytych punktów z wojskowymi. O zwycięstwie zdecydowało dopiero dodatkowe spotkanie między tymi zespołami.

Miniony sezon (po wycofaniu z rozgrywek zespołu wojskowego) wyłonił także nowego konkurenta dla szczypiorniści Unii Kartonaże. Był nim AZS WSWF, będący również pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

Plany ambitnych akademików popsuł tym razem Górnik Bochnia.

#### Pięściarze kadry narodowej w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczął się obóz pięściarzy kadry narodowej. Uczestniczą w nim 30 zawodników, którzy są na Bystrym w ośrodku wyszkolenia GKKF. Wśród przebywających w Zakopanem pięściarzy znajdują się między innymi: Drogosz, Kruza, Kukier i Pietrzykowski — sprawiający obowiązki starosty obozu. Brak jest pięściarzy Gwardii, którzy wyjechali na turniej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Treningi odbywają bokserzy pod kierunkiem trenera Sztydy. (Koresp. ACH)

#### Stal Chrzanów po raz trzeci zdobyła puchar PKKF

Ostatnio zakończone zostały trwające od kilku tygodni rozgrywki między czołowymi drużynami powiatu chrzanowskiego w koszykówce mężczyzn. W finalnym spotkaniu rozegranym na neutralnym boisku spotkały się Ogniwo Krzeszowice i Stal Chrzanów. Wygrała Stal 35:34, zdobywając po raz trzeci, tym razem na własność puchar przechodni PKKF.

Decydujące o zwycięstwie spotkanie stało na dobrym poziomie i zadowoliło licznie zebraną publiczność. (Koresp. WU-ES)

remisując u siebie z AZS 7:7, co przy równoczesnym zwycięstwie Unii nad zajmującym pozycję prowadzącego AZS dało jej tytuł mistrza Krakowa i prawo do reprezentowania Krakowa w eliminacjach o wejście do ligi.

W rozgrywkach przeprowadzonych w Przemysłu szczypiorniści krakowscy odnieśli duży sukces, wygrywając wszystkie spotkania i kwalifikując się do dalszych spotkań. Rozpoczną się one 12 września i przeprowadzone zostaną systemem „każdy z każdym”. (Koresp. Szerszeń).

#### W październiku rozpoczną mistrzostwa obie ligi koszykówki

PREZYDIUM Sekcji Koszykówki GKKF ustaliło terminy rozgrywek w I i II lidze koszykówki mężczyzn i kobiet.

Obie ligi koszykówki rozpoczną w tym roku rozgrywki 24 października. Pierwsza runda mistrzostw bożojców zakończy się 19 grudnia.

Dla przypomnienia podajemy skład drużyn I ligi. Mężczyźni: Gwardia Kraków, Kolejarz W-wa, Spółnia Gdańsk, Kolejarz Poznań, Stal Poznań, CWKS W-wa, Włóknarz Łódź, AZS W-wa, Spółnia Kraków i AZS Toruń. W lidze kobiecej grać będą: AZS AWF W-wa, Spółnia W-wa, Kolejarz W-wa, Kolejarz Poznań, Gwardia Poznań, CWKS Kraków, Gwardia Kraków, Włóknarz Łódź, AZS Wrocław i Spółnia Stal-nagrod.

7 listopada rozpoczną się rozgrywki w II lidze męskiej. Podział na dwie grupy dokonany przez komisję sportową Sekcji Koszykówki GKKF, wygląda następująco: grupa I Gwardia Gdańsk, Kolejarz Toruń, Gwardia Wrocław, Ogniwo Wrocław, Górnik Zabrze, AZS Szczecin i Ogniwo Łódź. Grupa II: AZS AWF W-wa, Ogniwo Kraków, Spółnia Łódź, Start Lublin, Budowlani Toruń, Gwardia Poznań i Kolejarz Ostrow.

#### DOKĄD dxis PÓJDIEMY?

PILKA NOŻNA  
Godz. 17 — Boisko Ogniwa przy al. Puskina Stal Sosnowiec — Ogniwo Kraków (spotkanie towarzyskie).

Godz. 16 — Boisko Unii przy ul. Dietla Unia Kraków — Kolejarz Prokocim (o mistrzostwo ligi wojewódzkiej).

OTWARCIE NOWEGO BOISKA  
Godz. 15.30 — Dawne boisko Juwenii — otwarcie boiska piłkarskiego Budowlanych BPPMB i mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A Unia Tarnów — Budowlani BPPMB.

KOLARSTWO  
Wyścigi kolarskie na dystansach 100, 50 i 15 km. Zbiórka zawodników o godz. 8 na ul. Prądnickiej na przeciwko szpitala.

#### Do Francji Danii, Szwecji i Luksemburga jada piłkarze Węgier

PILKARZE mistrza Węgier — Honved wyjechali na gościnne występy do Danii i Szwecji. W skład drużyny weszli następujący piłkarze: Grosics, Farago, Rakoczi, Lorant, Paliosko, Kovacs, Bocsik, Hanyai, Macsali, Budai, Kocsis, Maohos, Puskas, Csibor, Szovjak, Tichi i Bobolosi.

Jednocześnie na tournée do Francji i Luksemburga wyjechała drużyna — Vasas Izso.

#### Międzynarodowe zawody modeli latających pod Moskwą

ROZPOCZĘŁY się międzynarodowe zawody modeli latających pod Moskwą na lotnisku Tu-szyńskim. Biorą w nich udział drużyny Polski, NRD, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Albanii, Bułgarii oraz ZSRR i Ukrainy SRR.

Zapowiedziały też swe przybycie drużyny z Chin i Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej.

#### Najeżony podwodnymi skałami niebezpieczny przesmyk przebyli żeglarze LPZ podczas burzy nocnej

WRAMACH Centralnej Sparta-kiady Wodnej LPZ zakończyły się w Głizyku długodystansowe regaty żeglarskie z udziałem 12-osobowych łodzi typu „Barkas”. W regatach zwyciężyli żeglarze woj. łódzkiego, przed Kielcami i Wrocławiem.

Trasa regat prowadziła przez szereg kanałów i najniebezpiecznych jezior mazurskich. Dziesiątka na trzy etapy. Najciekawszy i najtrudniejszy był etap III. Zawodnicy wystartowali wieczorem z jeziora Beldan, wypłynęli na jezioro Śniardwy i w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy silnej burzy nocnej przebyli najeżone podwodnymi skałami przejście między wyspami Czarcia i Pajęcza. Wykazali wiele hartu i odwagi, kończąc ten emocjonujący wyścig.

W sygnalizacji świetlnej — alfabetycznie — alfabetem Morse'a i flagowej — semaforem, pierwsze miejsce zajął zespół stalinogrodzki przed białostockim i wrocławskim. W punktacji ogólnej Spartakiady, po pięciu konkurencjach prowadzi w dalszym ciągu reprezentanci Wrocławia — 2440 pkt., przed zawodnikami ze Stalingrodu — 1920 pkt.

#### ZDOBYWAMY SPO

## Tak jak dziś tramwaje, autobusy i trolleybusy w niedalekiej przyszłości śmigłowce służyć będą jako środek komunikacji miejskiej

(Korespondencja z Warszawy)

FACHOWA prasa lotnicza słusznie i na czasie sygnalizuje potrzebę powołania komisji fachowców złożonej z urbanistów, architektów i przedstawicieli lotnictwa dla opracowania warunków technicznych przyszłego głównego portu lotniczego dla komunikacji śmigłowcowej w Warszawie. Port ten z natury rzeczy winien być zaprojektowany w śródmieściu.

ŚMIGŁOWIEC czyli tzw. „autozyro” jest to typ małego samolotu pasażerskiego, lub pocztowego, który dzięki swoim zaletom, a mianowicie możliwości startu i lądowania na niewielkim skrawku powierzchni, w wielu nowoczesnych stolicach odgrywa już poważną rolę, jako „powietrzna linia komunikacyjna” łącząca śródmieście z rozległymi przedmieściami.

Wystarczy powiedzieć, że pole startowe dla śmigłowców typu pasażerskiego, lub pocztowego, który dzięki swoim zaletom, a mianowicie możliwości startu i lądowania na niewielkim skrawku powierzchni, w wielu nowoczesnych stolicach odgrywa już poważną rolę, jako „powietrzna linia komunikacyjna” łącząca śródmieście z rozległymi przedmieściami.

Dzięki wspomnianym wyżej zaletom technicznym śmigłowce znalazły na całym świecie szerokie zastosowanie. Samoloty tego typu obsługują linie komunikacyjne na średnich i małych dystansach, latają jako taksówki miejskie, jako aparaty pocztowe, używane są w rolnictwie, mają zastosowanie przy budowach uni napowietrznych w terenach górskich, oddają również usługi w czasie klęsk żywiołowych, powodzi itp.

Dlatego planując śródmieście, a zwłaszcza otoczenie stojące w centrum Stolicy Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina nie możemy zapominać o tym środku komunikacji miejskiej, który w niedalekiej przyszłości znacznie nam oddawać duże usługi. Należy więc z góry ustalić miejsce, gdzie znajdować się będzie główny port śmigłowcowy dla Warszawy.

Zdaniem fachowców port ten winien być położony w centrum miasta w bezpośrednim pobliżu dogodnej komunikacji ziemnej, co pozwoli na szybki dostęp pasażerów do portu, bez pośrednictwa kolei, autobusów czy tramwajów.

Słusznie podkreśla się, że czas najwyższy, aby zainteresowane instytucje rozpoczęły przygotowania do organizacji komunikacji śmigłowcowej w rejonie Warszawy oraz dla reszty kraju. Wspomniana na wstępie komisja rozpoczęła prace przygotowawcze nad projektami po to, aby uniknąć później niepotrzebnych i kosztownych przeróbek w gotowych już budynkach, które z wczasu trzeba tak projektować, aby mogły spełniać dodatkową rolę w komunikacji śmigłowcowej.

#### KRONIKA Sportowa

W najbliższą niedzielę 15 bm. odbędzie się otwarcie nowego boiska w Krakowie. Kolo sportowe ZS Budowlanych przy Biurze Projektów Przem. Materialów Budowl. w ramach czynu społecznego podjętego dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej doprowadziło do stanu używalności dawne boisko „Juwenii” na Błoniach. Uroczyste otwarcie boiska nastąpi w najbliższą niedzielę, tj. 15 bm. o godzinie 15.30. Program uroczystości przewiduje m. in. rozegranie zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy Unią Tarnów a Budowlanymi BPPMB. Jako przedmecz odbędą się zawody „trampkarzy”.

#### W jutrzejszym numerze „Piłkarza”

- Artykuł o szkółce piłkarskiej krakowskiego Ogniwa.
- I to co dobre — i to co złe.
- Ciekawostki piłkarskie.
- Największe wydarzenia sportowe z kraju i z zagranicy.
- Bogata szata graficzna.
- Liczne fotografie.
- Cena 20 groszy.

#### KARNET TURYSTY

W II Ogólnopolskim Spływie wzięło udział 1.316 turystów wodnych w tym 265 kobiet. Najliczniej reprezentowane były okręgi: bydgoski (392), gdański (262), wrocławski (110), i szczeciński (109).

W barwach PTKK płynęło 670 uczestników, reszta reprezentowała zakłady pracy, szkoły, organizacje młodzieżowe i zrzeszenia sportowe. Wśród uczestników spływu było 384 robotników, 784 pracowników umysłowych, 268 studentów i uczniów. Uczestnicy spływali na 626 kajakach, 3 łodziach wiosłowych, 4 motorówkach i 22 łodziach żaglowych.

Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Komitecie dla Spraw Turystyki przyjęła projekt wspólnego Domu Turysty w Poznaniu. Budynec o kubaturze około 27.000 m sześciu posiadać będzie 600 miejsc noclegowych. W domu tym znajdować się będą również pomieszczenia usługowe jak sale restauracyjne, sale odczytowe, biura obsługi turystycznej, wypożyczalnia sprzętu, fryzjerna, garaże itd. Budynec stanie w śródmieściu przy ul. Roosevelta pomiędzy ul. Głowackiego i Zwierzyniecką i oddalony będzie o kilka minut drogi pieszo od dworca kolejowego. Za budynkiem urządzony będzie zieleńiec. Wybudowanie Domu Turysty w Poznaniu pozwoli na przyjmowanie na dłuższy okres niż 14 dni wycieczek przyjeżdżających do zwiedzenia miasta czy ładnej okolicy czy też na tak popularne przedstawienia operowe. Roboty przygotowawcze zaczną się jeszcze w br., rozpoczęcie budowy w 1955 r.

Na przejazdy statkami Żegluga Przybrzeżnej wprowadzono nowy cennik, który jest znacznie niższy od dotychczas obowiązującego. Np. ze Szczecina do Międzyzdrojów koszt biletu przy przejeździe indywidualnym wynosi tylko zł 21 — zamiast jak poprzednio zł 34. W taryfie zniżkowej ceny obniżono ze zł 23 na zł 14. Wycieczki pięć zł 7 zamiast 11 zł. Nowy cennik przewiduje, że już 10-osobowa grupa może ubiegać się o przyznanie biletów wycieczkowych, gdy uprzednio wymagany był zespół 30-osobowy.

Rekord Związku Radzieckiego juniorów w kolarstwie torowym ustał ostatecznie po raz drugi w tym sezonie 17-letni Borys Sawostin, który na 1000 m uzyskał — 1.14. Poprzedni jego rekord wynosił — 1.14.4. Młody ten zawodnik weźmie udział w młodzieżowej reprezentacji Turcji na szkolnych mistrzostwach w kolarstwie torowym.

#### 24 GODZINY NA STADIONACH AWIATA

Przebywająca w Związku Radzieckim reprezentacja koszykarzy Lyonu rozegrała w Tbilisi pierwsze towarzyskie spotkanie z miejscową reprezentacją Dynamo. Spotkanie to po ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem koszykarzy radzieckich — 79:45 (39:21).

Doroczny wyścig kolarski dookoła Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozegrany zostanie w dniach od 23 sierpnia do 5 września. Trasa VI wyścigu wynosi 1502 km i podzielona została na 8 etapów, które przebiegać będą przez Berlin — Bautzen — Karl Marxstadt — Halle — Erfurt — Magdeburg — Schwerin — Greifswalde — Berlin. Dzień odpoczynku kolarze mają 1 września w Erfurcie.

Włoch Ballotta skoczył o tycze 4.21, ustanawiając nowy rekord krajowy. Faruzzi przebiegł 400 m w 49, a regularny jak zegarek Consolini rzucił dyskiem 53.06.

W Helsinkach uzyskano nast. wyniki: 800 m Eckgeld (Sz) 1:51.9, 3.000 m Tuomaala (F) 8:17, zwyciężył Nilsson (Sz) 2:02, tytuła Landström 4:30, Lundberg (Sz) 4:30, Piironen (F) 4:20, kula Nilsson (Sz) — 16.20, dysk Nilsson 50.51.

Będzie Turoń tu, na Lubelszczyźnie, zbrojnym ramieniem leśnej sprawiedliwości. Wykonywać będzie wyroki na osobach wskazanych mu przez dowództwo. Oczywiście, absolutnie na dyscyplinę. Przy najbliższym wysoku natychmiast zostanie zasypany bezpiecze. Tym łatwiej to przyjdzie, że od dziś wszystkie kontakty z nim będą zerwane, tylko jedna łączniczka, w umówionym miejscu. Fierla podał nawet spis pierwszych sześciu, kazał się nauczyć na pamięć. Dziś jeszcze w drodze wyjątku będzie mógł naradzić się z Pisiem, który mu udzieli niezbędnych wyjaśnień.

Patrzył nań Turoń i przypominał, jakby na nowo się uczył swojej bereskiej prawdy. Mija gniew silniejszego, teraz można pochlebstwem, przymilnością zdziałać coś niecoś.

Coś takiego, żeby i tamten kulawy oberwał należną porcją. Coś takiego, co osobicie może silniejszego poruszyć.

Przyjaćiel to być musi Ostol. Ten sam wiek, ten sam dryl, te same maniere. I najgorszą, osobistą furją zapewne porachunek z Ostoją wywołal...

Więc obcasy zwierając jak najmocniej i brzuch wciągawszy do reszty Turoń melduje postulusznie:

— To nie ja, panie... wysłanniku, z tym... Ostoją... To... Fierla patrzył nań, nie rozumie.

— To on, ten... Przepiórkowski. Pan wie, kulawy, z brądą. Ciemny typ... Za Niemców...

— Ciemny typ! — syczy znowu Fierla. — To czemuście go trzymali. A że z Niemcami, wielkie mi rzeczy! Kocioł garnkowi...

— Bo mnie samemu szkoda było, panie wysłanniku. Taki morowaty chłop, ten Ostoją...

— Morowaty, nie morowaty, trzeba się było porozumieć. Może rzeczywiście warto było kropnąć. Ale za dużo u was tej

## Jeży Putriment Rozstaje

samowoli było. Zresztą, dosyć. Ostatnią szansę dostaniecie. Uważajcie!

— Tak jest! — stuknął obcasami Turoń.

Nie podał mu ręki Fierla, poszedł.

Turoń drwił za nim osobicie zamknął, wrócił do saloniku. W pierwszej chwili był szczęśliwy. Że z Przepiórkowskim tamten się nie spiknął i że sam Turoń tak łatwo wykreślił się z Turobina i z Ostoi. Trudno, trzeba się nauczyć same-mu, bez Przepiórkowskiego dawać sobie rady.

Nauczyć się, racja. Zaczął chodzić, powtarzając owych sześciu: Urban Jan, działacz pepeeru, nauczyciel Sroczyński... Pani Kukulska zjrzała: kiedy obiad, panie pułkowniku. Ukłono go, chciałby rzucić: nie jestem już pułkownikiem. Zamiast tego kazał jej ściągnąć Pisia. Pobiegła.

Teraz dopiero ujrzał rozmiary klęski i jej niesprawiedliwość. Największy oddział leśny na Lubelszczyźnie. Janowice! — Na cały świat to poszło. Z Amerykaninem — kto zalał, koniec końców. Bonawentura tyle naobiecował i patrzył, już go nie ma. Co się z nim stało? Może się spietrał po-janowickiego halasu? Uciekł na Zachód? Pisia krew, ten pech odwieczny!

Chodził dalej, powtarzał: Urban, Sroczyński. Ale myślał — nie pułkownik, nie pułkownik, Wszystko ten Przepiórkow-

ski. Długo żuł w ustach wszystkie pretensje do tamtego. Zwolna przechodził do „ostatniej szansy”. Przepiórkowski i tu się zaplątał, ale bardziej pogodnie. Owszem, nie pułkownik. Ale przecież bez Przepiórkowskiego, Sam, swoim rozumem. Zobaczymy, kto dojrzał pierwszy, do stryczka czy kuli... Znowu zaczął powtarzać: Urban, Sroczyński... Habulewicz... Przepiórkowski! Aż się zatrzymał na miejscu, gdy ta myśl go olśniła. Pogroził pięścią w sufit.

Pis przyszedł wieczorem. Urbana znał. Zresztą i Turoń przypomniał sobie, Pisuła nieboszczyk na niego się skarżył, że taki wielki komunista.

— Czekaj pan! — mówił Pis. — Przecież on w przyszłym tygodniu będzie w Dąbku, jakiś tam sierociniec... Datę panu podam dodatkowo, zdaje się, że osiemnasty. Habulewicz. Wyjechał nagle, dziś do niego zaglądałem: adresu nie zostawił.

Po jego odejściu pani Kukulska przybiegła prosić go na kolację.

— Proszę bardzo, już nakryte. Tamten pan zaraz zejdzie. Rzeczywiście Przepiórkowski wyszedł ze schodów. Spojrzył spode ła na Turonia: wiedział! Podśluchiwał? Domyślał się? Turoniowi ścierpły ręce, niegorzej niż z Fierlą, pod rewolwerem. Tamten nic nie powiedział, przeszedł przez salonik, w sieniach zamurzył, drzwi stuknęły. Turoń skoczył — nie ma płaszcza. Zdyszany, rzucił się do facjalki. Torba leżała jak zwykle pod siennikiem. Krótkie to było uspokojenie. Chwycił ją, pustą.

Teraz już wiedział wszystko, spluwę wsadził do kieszeni, zbiegł, płaszcz i czapkę przychwycił.

— Później! — warknął Kukulskiej. Tyle go widziała.

Koniec części pierwszej.

(D. c. n.)